WICI

WYDANIE ŚWIĄTECZNE

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

***BOŻE NARODZENIE W RÓŻNYCH KRAJACH**

***WYWIAD Z KSIĘDZEM ARTUREM**

***OPOWIADANIA ŚWIĄTECZNE**

* ***NASZE PRZEPISY**
* ***Z PAMIĘTNIKI**
* ***HOROSKOPY**
* ***HUMOR**
* ***NASZE PASJE**

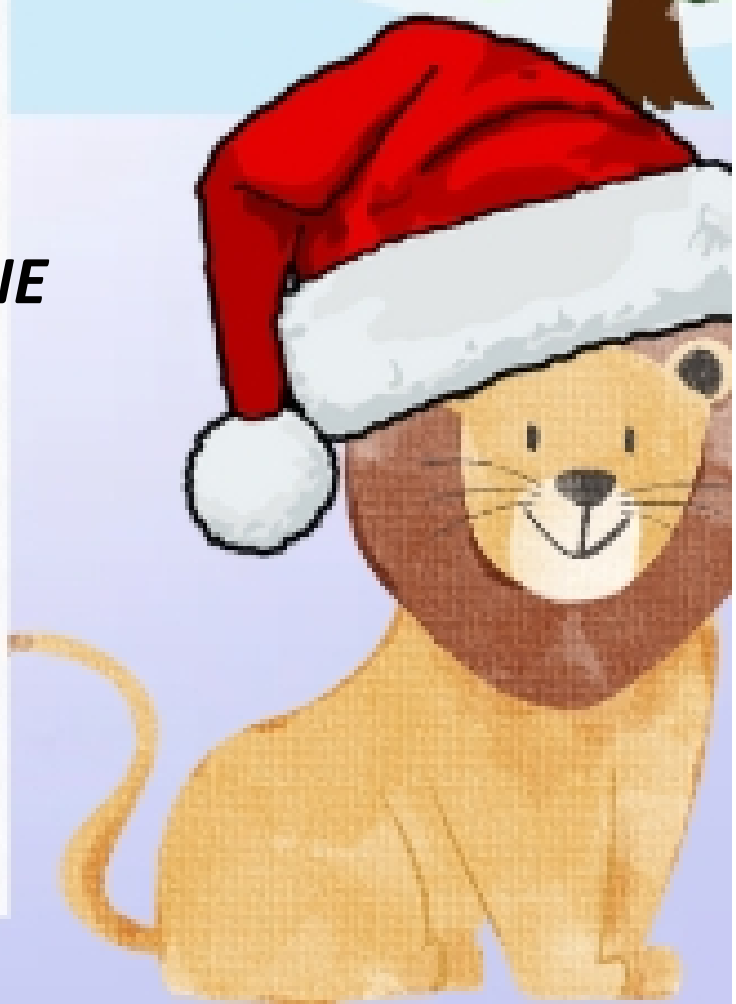

Redakcja gazety:

Gabriela Dołęgowska, Julia Dołęgowska, Zofia Gadamska, Wiktoria Kaliszuk, Małgorzata Kaniewska, Karolina Kopczyńska, Antonina Krawiec, Martyna Kubajko, Emilia Laskowska, Martyna Mazur, Filip Michalak, Helena Mickiewicz, Marcin Mołczan, Aleksandra Niedziułka, Maksymilian Ossowski, Antonina Panasiuk, Michał Panasiuk, Joanna Reroń, Aleksandra Samczuk, Zuzanna Samoć, Bernard Szczygielski

Projekt okładki: Dawid Goławski

Humor: Maksymilian Ossowski

Składanie: Aleksandra Samczuk

Opiekun: Barbara Pawelec

Boże Narodzenie w różnych krajach

Hiszpania

Hiszpanie nie dzielą się opłatkiem, a chałwą. W odróżnieniu od Polski w tym kraju wieczerza zaczyna się po pasterce. Główne dania tego dnia to pieczone ryby i "ciasto Trzech Króli", w który zapieka się drobne upominki. W Hiszpanii jest to czas śpiewania kolęd, tańca i zabawy do rana. Prezenty natomiast rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców.

Szwecja

W tym kraju Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę Adwentu. Szwedzkimi wigilijnymi specjałami są iutfisk tj. rozmoczona suszona ryba, galareta wieprzowa oraz głowizna. W Szwecji nie zostawia się dodatkowego nakrycia dla nieznajomego. Jest to natomiast czas odwiedzin samotnych osób. Szwedzi nie śpiewają kolęd, tańczą wokół choinki.

Francja

Francuzi nie mają Wigilii. Do stołu siadają 25 grudnia. Podczas tego wyjątkowego obiadu serwowany jest indyk nadziewany kasztanami. We Francji dzieci wierzą, że prezenty przynosi im mały Jezus – wkłada je do bucików.

Austria

Równo o 17 w austriackich domach rozbrzmiewa dzwonek. Oznacza on rozpoczęcie świątecznej kolacji. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc).

Dania

Duńskie przysmaki przygotowywane na Wigilię to słodki ryż z cynamonem, a także pieczona gęś z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest również budyń z ryżem, w którym ukrywany jest migdał. Osoba, która go znajdzie otrzymuje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

Węgry

W tym kraju podczas Świąt Bożego Narodzenia organizowane są bale dla dzieci. Najważniejszy odbywa się w Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Pośród najpopularniejszych węgierskich potraw świątecznych znajdziemy pieczonego indyka, zupę rybną, rosół z kury. Przysmakiem jest ciasto z makiem. Węgrzy wierzą, że mak zapewnia rodzinie miłość. Włosi, Czesi, Słowacy, Niemcy Święta Bożego Narodzenia obchodzą bardzo podobnie jak Polacy.

Filip Michalak

Szybki przepis na kakao

Oto przepis na kakao z bitą śmietaną, cynamonem oraz pianką marshmelo:

2 łyżeczki kakao, ¾ szklanki mleka, bita śmietana, 1 łyżeczka cynamonu, 1 pianka

Na początek podgrzewamy mleko w garnku do temperatury trochę większej niż pokojowa. Wsypujemy kakao do szklanki, a potem zlewamy mleko z garnka i dekorujemy śmietaną. Posypujemy cynamonem, delikatnie kładziemy piankę Marshmelo.

Marcin Mołczan

23 XII

Ojojoj! Dawno już nie pisałam. Ale mam usprawiedliwienie. Całe mnóstwo zadań. Egzamin w szkole muzycznej, sprawdziany, kartkówki, itp. Dziś jest dzień wolny od nauki w naszej szkole. No i fajnie! Każdy dzień wolny od szkoły jest cudowny. A dzisiejszy chyba najbardziej. Po pierwsze- jutro jest Wigilia. Po drugie- wreszcie spotkam się z rodziną. A po trzecie- można podjadać, gdy mama przygotowuje potrawy. W tym roku na Wigilię jedziemy do cioci Liliany, gdzie spotkamy rodzinę. Potem na paserkę jedziemy do naszego kościoła parafialnego. A następnego dnia jedziemy do mojego rodzeństwa ciotecznego. No i co? Nie dość, że miałam pracowity tydzień, to Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się równie pracowicie. Ok, kończę, ale nie z własnej woli. Mama mnie woła do sprzątania. Boję się, oj, boję się.

Antonina Panasiuk

Humor

Jasio mówi do mamy: - Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
- Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją jedynkę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Wraca mały Jasio z przedszkola, buzia cała podrapana. Przerażona matka pyta: - Synku, co ci się stało?
- Nic mamusiu, pani nam tylko kazała złapać się za rączki i tańczyć wokół choinki, ale dzieci było mało, a choinka zbyt rozłożysta.

Żona pyta męża: - Gdzie ty uzbierałeś tyle grzybów przed samą Wigilią?
- U Kowalskich na strychu.
- To oni tam hodują grzyby?
- Nie, suszą.

HOROSKOPY ŚWIĄTECZNE

Baran (21 marca – 19 kwietnia) Tegoroczne święta będą pełne emocji, dostaniesz dużo prezentów. Niestety żaden/dna chłopak/dziewczyna nie zatańczy z tobą w śniegu, ale możesz za to liczyć na swoich znajomych.

Byk (20 kwietnia – 22 maja) Upieczesz mnóstwo pierniczków i będziesz oglądać „Kevina samego w domu". Może ktoś skradnie twoje serce…

Bliźnięta (23 maja – 21 czerwca) Pierniczki będą spalone, ale spokojnie, następne wyjdą lepsze. Twoja miłość będzie Cię ignorować-nie martw się, ponieważ to wynika z jego/jej wrodzonej nieśmiałości. Lecz nie trać nadziei, może poznasz kilka osób, które umilą Ci ten czas.

Rak (22 czerwca – 22 lipca) Odpuść sobie tego chłopaka/tę dziewczynę, to nie czas na miłość, tylko na rodzinę i nastrój świąteczny. W tym roku może uda Ci się dostać ten jeden wymarzony prezent?...

Lew (23 lipca – 23 sierpnia) Te święta będą jedyne w swoim rodzaju, zapamiętasz je do końca życia. Może spotkasz się z ulubioną osobą ze swojej rodziny?

Panna (24 sierpnia – 22 września) Te święta mogą być takie, jakie sobie wymarzysz. Wystarczy, że sprawisz komuś dobry uczynek/powiesz coś miłego/podarujesz komuś prezent.

Waga (23 września - 22 października) Przeżyjesz wspaniałe chwile z rodziną przy wigilijnym stole, zabawa w śniegu będzie świetna, prezenty wyjątkowe.

Skorpion (23 października - 21 listopada) W tym roku zdecydowanie objesz się swoją ulubioną potrawą wigilijną. Choinka będzie jedyna w swoim rodzaju.

Strzelec (22 listopada – 21 grudnia) Te święta będą spędzone poza domem. Maraton świątecznych filmów przerobisz w jeden dzień. Ten czas będzie udany.

Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia) Ten czas może być lekko zakręcony, ale co to dla ciebie. Wigilia będzie wspaniała, prezenty też niczego sobie.

Wodnik (20 stycznia – 18 lutego) Musisz mieć głowę na karku, ponieważ dużo osób będzie chciało zepsuć ci te święta. O ile będziesz uważny, ten czas będzie magiczny.

Ryby (19 luty – 19 marca) MIŁOŚĆ?- CHYBA SOBIE ŻARTUJESZ! Najpierw świąteczne porządki! Gdy to już wszystko ogarniesz, możesz spokojnie położyć się pod kocykiem i wypić ciepłe kakao.

Antonia Krawiec

Świąteczna wędrówka

24 grudnia

Ania, Kalina i Alicja były rodzeństwem. Najstarsza z nich była Ania, po niej była Kalina, a najmłodsza nazywała się Alicja, znana też jako Ala. Mama była lekarzem, a tata prawnikiem. Mieszkali w Poznaniu, w skromnym domku na małym wzgórzu. Kalina lubiła czytać różnego rodzaju książki, Ania pisać opowiadania, a Alicja rysować. Były to bardzo utalentowane siostry, miały to po rodzicach. Codziennie wieczorem w czasie Adwentu rodzinka spacerowała, to była ich rodzinna tradycja. Tego wieczoru było bardzo śnieżnie. Po drodze mijali różne światła rozwieszone na werandach oraz piękne bałwany ulepione przez ich rówieśników. Wyjątkowo poszli inną trasą i nie pożałowali tego. Zawsze chodzili ulicą Mickiewicza, a teraz poszli Zabielską. Na tej ulicy było bardzo dużo pięknych domów przystrojonych światełkami. Kilka minut później weszli do sklepu, gdzie kupili jeszcze więcej upominków dla dziadków, cioć, wujków i innych członków rodziny. Zakupili różne kartki świąteczne i inne rzeczy na tę okazję. Dzieciom bardzo się spodobało, szczególnie Ali, bo tata pozwolił jej kupić sobie kolorowankę. Pozostałe dziewczynki nie chciały nic ze sklepu. Wracając do domu, spotkali koleżankę dziewczynek z jej mamą. Zaprosili je do domu, poczęstowali ciasteczkami i ciepłym mlekiem. Rodzinka pozwoliła dziewczynce z jej mamą zostać na święta. Dzieci razem odpakowały prezenty, wszyscy podzielili się opłatkiem, odmówili modlitwę, zjedli kolację i świętowali razem Boże Narodzenie.

Ola Niedziułka (Alexa)

Zuzia Samoć (Zuzu)

ZIMA...

Zimą jest zimno,

w zimę jest biało,

ale najważniejsze, żeby nic złego się nie działo.

Najważniejszy jest czas z rodziną

i prezenty pod choiną

ozdobioną nad wyraz.

W wannie karpia piękny okaz,

a na ścianie świąteczny obraz.

Helena Mickiewicz

Pomysły na nudę

-Poczytaj książkę.

-Wysprzątaj mieszkanie.

-Zrób sobie prosty trening.

-Przemebluj pokój.

-Zadzwoń do dawnego znajomego.

-Naucz się grać na instrumencie.

-Pobaw się ze zwierzątkiem, zwierzątko

też potrzebuje atencji.

-Zdrzemnij się.

-Upiecz ciasto.

-Zacznij zupełnie nowy serial.

Helena Mickiewicz

Humor

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

- Puk, puk!
- Kto tam?
- Merry.
- Jaka Merry?
- Merry Christmas!

Przygody mojego taty cz.2

Wędkarski relaks

Pewnego wakacyjnego dnia mój tata, ze swoim starszym o dwa lata kuzynem wybrali się na ryby nad staw. Połów przebiegał dość spokojnie do czasu, gdy mój tato nie postanowił zarzucić swą metalową solidną rosyjską wędkę na drugi brzeg, nieopodal kuzyna. Okazało się to nie takie proste...

Po kilku próbach haczyk o coś zawadził. Tata myślał, że jak zwykle o trzcinę na brzegu, więc pociągnął mocniej kilka razy, nie zauważając przy tym, iż jego kuzyn wchodzi do stawu. Po chwili tata się zorientował po jego dziwnym zachowaniu, że coś jest nie w porządku. Kuzyn bełkotał coś nerwowo i niezrozumiale: „haczyk w nosie, haczyk w nosie, ałł!! Jakby grał na flecie, trzymając tak ułożone dłonie przed twarzą, a on po prostu trzymał za żyłkę z haczykiem wbitym w jego nos. Tata dostrzegł fatalną pomyłkę. Haczyk wyjąć było bardzo trudno. Tata przeprosił, kuzyn wybaczył, ponieważ też był młodym, zapalonym wędkarzem...

Helena Mickiewicz wraz z jej tatą

Marcepanowe szyszki

Składniki:

-masa marcepanowa

-czekoladowe płatki śniadaniowe w kształcie łezki (typu chocapic)

-cukier puder (do dekoracji, wedle uznania)

Przyrządzenie:

Masę marcepanową uformować w rękach, na kształt jajka, po czym powbijać w nią płatki (uwypuklenie ma być na zewnątrz). Po wszystkim można posypać nasze szyszki cukrem pudrem.

Antonina Krawiec

WYWIAD Z KSIĘDZEM ARTUREM

- Czy służył Ksiądz innych w parafiach? Czy Wohyń jest pierwszą parafią?

- To nie jest pierwsza parafia. Święcony byłem 20 lat temu. W pierwszej parafii byłem w Pratulinie. Drugą parafią, w której służyłem, była parafia Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. Następną była parafia w Ostrowie Lubelskim. Z Ostrowa Lubelskiego poszedłem do parafii Ducha Świętego w Siedlcach, byłem tam najdłużej, aż 7 lat. Później byłem w Białej Podlaskiej. Następnie służyłem w parafii Serokomla. Teraz jestem w parafii Świętej Anny w Wohyniu.

- Czy był Ksiądz związany z parafią Świętej Anny w Wohyniu?

-Wohyń jest bliski mojemu sercu, ponieważ moi rodzice i dziadkowie pochodzą z tej parafii.

- W której parafii służyło się Księdzu najlepiej?

- Wszędzie jest dobrze, wszędzie są ci sami ludzie, te same problemy. W każdej parafii jest praktycznie tak samo, nie ma lepiej, gorzej. We wszystkich parafiach człowiek się zżywa z ludźmi.

- **Kiedy Ksiądz poczuł powołanie do stanu kapłańskiego?**

- Już jako dziecko przejawiałem w sobie takie skłonności. Interesowała mnie posługa kapłana, bardzo lubiłem, kiedy do parafii przyjeżdżali misjonarze, zakonnicy. Kiedyś myślałem, żeby wstąpić do zakonu. Ten głos w środku jakoś istniał już od szkoły podstawowej. Później trochę przeminęła mi ta fascynacja, a wróciła w szkole średniej.

- **Czy możemy się dowiedzieć, jak pojawia się taki przekaz?**

- Jest to po prostu tajemnica, tego tak po ludzku nie da się wytłumaczyć. Jest to głos wewnętrzny mówiący, że człowiek jest tym zainteresowany.

- Czy myślał Ksiądz o innej drodze życia?

-Kiedyś na pewno myślałem o innej drodze życia. Jak każde dziecko w szkole, miałem różne plany, zainteresowania. Każdy młody chłopak kiedyś myślał o tym, żeby być policjantem,

strażakiem, żołnierzem. Ja wywodzę się z rodziny wojskowej. Mój tata i brat byli wojskowymi. Drogi mojego życia poszły w innym kierunku.

- Czy lubi Ksiądz uczyć?

- Tak, szczególnie lubię uczyć młodzież, która chcę się uczyć. Jak widzę, że się nie chcą, to się zniechęcam. Jeżeli widzę zainteresowanie ze strony uczniów, to jest satysfakcja.

- Czy jest Ksiądz surowym nauczycielem?

- Po studiach wydawało mi się, że wszystkiego nauczę, będę wymagający. Trzeba być wymagającym. Oczekuję od innych dyscypliny, porządku, punktualności. Życie jest wymagające.

- Czy lubi Ksiądz jakieś sporty?

- Lubię jazdę rowerem. Od dziecka lubiłem grać w badmintona.

- Czy Ksiądz ma jakieś hobby?

-Tak, lubię chodzić po lesie na grzyby, wtedy się relaksuję. Jest to niesamowity odpoczynek. Lubię też słuchać spokojnej muzyki.

-Czy ogląda Ksiądz „Ojca Mateusza"?

- Oczywiście, że tak. Jest to serial, który potrafi zainteresować.

- Czy sutanna jest obowiązkowa?

-Sutanna jest obowiązkowa w miejscach publicznych, m.in. w kancelarii, szkole, kościele. W stroju krótkim jest sama koloratka pod koszulą. Lecz gdy gdzieś wyjeżdżam, to ubieram się strój cywilny.

- Jakie gatunki Książek ksiądz lubi najbardziej?

- Bardzo lubiłem książki o tematyce wojennej i międzywojennej. Jest to dla mnie niesamowicie interesujące. Pokazuje, czego mamy unikać, żeby pewnej historii nie powtarzać. Lubię czytać poezje, np. wiersze księdza Twardowskiego.

- Jak wspomina Ksiądz lata szkolne?

- Bardzo miło wspominam. Jest to piękny okres życia beztroskiego, gdzie zawiązało się wiele przyjaźni. Wracam do tych wspomnień, do nauczycieli, rówieśników z wielką nostalgią.

- Jakim Ksiądz był uczniem?

Dobrze się uczyłem, aczkolwiek były takie sytuacje, gdzie było trzeba nad czymś popracować. Najwięcej nad matematyką. Najbardziej lubiłem język polski, biologię, historię, język rosyjski.

- **Najlepsze wspomnienie Księdza z lat szkolnych?**

- Na pewno jest wiele, ale przede wszystkim wspólne choinki, zabawy, wycieczki. Najbardziej to wspólne przebywanie.

- **Gdyby miał Ksiądz możliwość poprosić złotą rybkę o trzy życzenia, jakie by one były?**

- Patrząc na sytuację polityczną na świecie, życzyłbym, aby na świecie panował pokój. Drugim byłoby zdrowie. Trzecim, żebyśmy wszyscy po tym ziemskim życiu osiągnęli niebo.

Dziękujemy za rozmowę.

Marcin Mołczan, Julia Dołęgowska, Antonina Krawiec,

Martna Kubajko, Joanna Reroń, Aleksandra Samczuk

Humor

Dwóch chłopców spędza noc przed Wigilią u dziadków. Przed pójściem spać klękają przed łóżkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy telefon!

Starszy brat pochylił się i szturchnął go, mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec: - Nie, ale babcia jest.

-Co ma 34 nogi, 9 głów i 2 ręce?

-Święty Mikołaj i jego renifery …

Kowalscy przygotowują się do wieczerzy wigilijnej. W pewnej chwili Kowalska pyta męża:

- Czy zabiłeś już karpia? - Tak, utopiłem go.

- Czy w tym roku kupiłeś coś pod choinkę?

- Owszem, udało mi się kupić stojak.

Wyjazd do Włoch z projektu Erasmus

Zacznijmy od tego, że aby pojechać na wymianę, musiałam przejść testy z j. angielskiego, które były przeprowadzane od czerwca 2022r. Były to testy na zasadzie sprawdzenia naszej wiedzy na poziomie komunikatywności. O tym, że się dostałam, dowiedziałam się na początku października. Byłam przeszczęśliwa, ponieważ od zawsze marzyłam, żeby wziąć w czymś takim udział, a to miało się wydarzyć w naszej szkole! Wspólnie z trójką innych uczniów, przygotowywaliśmy projekt o Polsce i o naszej szkole, który mieliśmy zaprezentować na wyjeździe. Przed samym wyjazdem do Asyżu, spędziliśmy 2 dni na zwiedzaniu Rzymu. Odwiedziliśmy takie miejsca jak: Koloseum, Fontannę Di Trevi, Watykan, Łuk Triumfalny. W Asyżu uczęszczaliśmy do szkoły Assisi International School- jest to szkoła prywatna, dwujęzyczna, ucząca w trybie nauki Montessori. Uczestniczyliśmy w zajęciach od poniedziałku do piątku, od godziny 9:00 do godziny 13:20 (obiady- lunche były o godzinie 13:30). Oprócz uczniów z naszej szkoły, były też osoby z cypryjskiej szkoły i szkoły w Asyżu. Łącznie było nas trzynaścioro. Motywem przewodnim zajęć było poznawanie siebie nawzajem. Gdy po raz pierwszy zobaczyłam naszą szkołę, byłam pod wielkim wrażeniem. Szkoła z zewnątrz wyglądała na nowoczesną- był to budynek szary, przeszklony. Ku mojemu zdziwieniu, obok budynku był ogródek, w którym, jak się dowiedziałam, uczniowie sadzą przeróżne rośliny. Na wejściu do szkoły każdy się z nami przywitał, biło od ludzi pozytywną energią. Każda sala miała dużą, prostokątną szybę, przez którą było widać, co się dzieje w klasie. Na pierwszej przerwie, po pierwszych zajęciach, mieliśmy okazję zapoznać się z uczniami tej

szkoły. Oczywiście jak każdy, bałam się, że nie będę w stanie nic powiedzieć i nikt nie będzie chciał ze mną rozmawiać, ale o dziwo od razu podeszła do nas grupa dziewczyn i chłopaków, którzy chcieli się z nami zapoznać. Dzięki temu przestałam się aż tak stresować. Każdego dnia mieliśmy zajęcia z innymi nauczycielami. Przykładowym zadaniem było np. zgadywanie emocji pokazywanych przez inną osobę; rysowanie okładek wymyślonych przez nas książek, po wylosowaniu emocji; „Are you more like"- było to wybieranie stron, m.in. wolisz lato czy zimę? Oprócz tego mieliśmy okazję uczestniczyć w klasycznych lekcjach. Byłam na lekcji plastyki i szczerze mówiąc, tamtejsi uczniowie są bardzo utalentowani. W trakcie tygodnia mieliśmy wycieczki z uczniami z Cypru. Zwiedzaliśmy Perugię i Asyż. Asyż, podobał mi się bardziej niż Rzym. Pożegnanie było (jak to zazwyczaj bywa) ciężkie, nie chciałam wracać do Polski, polubiłam bardzo tę szkołę, ludzi, jedzenie. Nasze hasło przewodnie brzmiało: „We are all diffrent yet we are all the same", które mówi, że będąc różni, jesteśmy tacy sami.

Antonina Krawiec

Humor

Tata pyta Jasia: - Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?
- Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Jakiś facet przyłapuje tatę, jak w lesie ścina choinkę.
- Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?
- Tak - odpowiada wystraszony.
- W takim razie zetnij pan i dla mnie!

Mama pyta swojego syna: - Jasiu, napisałeś już list do Świętego Mikołaja?
Na to Jasiu odpowiada:
- Tak, mamusiu, napisałem: "Kochany Święty Mikołaju! Proszę o narty, kask oraz grypę na zakończenie przerwy świątecznej"

- Jak minęły święta?
- Wspaniale!
Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.
- Jakie?
- Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską

EKOLOGIA

Każdy z nas ma wpływ na przyszłość świata. To, jaki świat zostawimy dla naszych dzieci, wnuków, zależy tylko od nas. Dlatego dbajmy o świat i środowisko, aby nasze i kolejne pokolenia mogły żyć w zgodzie z naturą.

Warto wiedzieć, że niektóre produkty są trudne lub niemożliwe do utylizacji:
-odpady roślinne rozkładają się od tygodnia do miesiąca
-inne resztki żywności- od 2 do 12 miesięcy
-plastikowa butelka PET- do 1000 lat
-papier/ karton- do pół roku
-bawełniane ubrania- ok. pół roku
-metalowe puszki po napojach- do 100 lat
-szklane butelki- do 4000 lat
-jednorazowe opakowanie styropianowe, np. kubek, tacka- od 500 lat do nieskończoności
-puszka po konserwach- do 100 lat
-plastikowe torby- do 500 lat
-wyroby ze skóry- do 40 lat
-guma do żucia- 5 lat
-wełniany sweter- do 5 lat

Julia Dołęgowska, Antonina Krawiec, Martna Kubajko,
Joanna Reroń, Aleksandra Samczuk

CIEKAWOSTKI O ZIMIE

- Najniższą temperaturę zanotowano w stacji Vostok na Antarktydzie 21 lipca 1983 r. było tam -98,2 stopni Celsjusza.
- Miesiące grudzień, styczeń i luty to miesiące zimowe na półkuli północnej, ale na półkuli południowej (na przykład w Australii) najzimniejsze miesiące roku to czerwiec, lipiec i sierpień.
- Największy pojedynczy płatek śniegu, jaki kiedykolwiek był widoczny, miał 38 centymetrów szerokości i 20 cali grubości. Spadł on w Montanie w 1887 roku
- Lód jest w rzeczywistości zaliczany do minerałów.
- W zależności od pory roku niektóre zwierzęta zmieniają kolor. Na przykład, arktyczne futro lisa zmienia się zimą na białe, dzięki czemu może lepiej wtopić się w śnieg.

Helena Mickiewicz

Święta w tajemniczym domu

Pewnego dnia przed świętami Bożego Narodzenia dzieci normalnie szły do szkoły, lecz Adam, Hania i Julka czuli, że ten dzień będzie niezwykły. Gdy już dojechali do szkoły, trójka przyjaciół poszła na lekcje. Pani Ania opowiadała o różnych tajemniczych domach. Przyjaciele byli tak zainteresowani, że pewnej nocy, kiedy rodziców nie było w domu, wyszli, aby zobaczyć tajemniczy budynek. Znajdował się jakieś pięć kilometrów od szkoły. Szli około godziny, ponieważ od domu do szkoły mieli trzy kilometry, czyli łącznie osiem kilometrów.

Gdy dotarli już na miejsce, była godzina 23:20. Było to wielkie, opuszczone, straszne gospodarstwo. Hania i Julka były przestraszone, ale jednocześnie ciekawe, Adam był bardzo zainteresowany, lecz trochę przestraszony. Rozejrzeli się po całym podwórku. Nikogo tam nie było. Weszli do domu przez otwarte drzwi. Zobaczyli wejście do piwnicy, które było zamknięte na dziewięć kłódek, a do każdej z nich pasował inny klucz. Przyjaciele postanowili się rozejrzeć, choć czuli niepokój. Każdy poszedł w swoją stronę, dzięki czemu wszyscy znaleźli po trzy klucze. Otworzyli tylko osiem kłódek, ponieważ jeden z nich nie pasował. Adam zauważył przy drzwiach kluczyk, podniósł go i otworzył nim drzwi. Weszli do piwnicy, po czym zauważyli tam tajemniczą skrzynię. Dostrzegli, że jest ona zamknięta. Na szczęście Julka wzięła ze sobą niepasujący klucz i otworzyła nim skrzynię, w której była schowana mapa do tajemniczego skarbu. Przyjaciele skierowali się do wyjścia z piwnicy. Nagle Hania zauważyła, że drzwi są zatrzaśnięte.

-Spokojnie dziewczyny to tylko przeciąg-odezwał się Adam.

Wszyscy razem podeszli do drzwi, po czym spróbowali je otworzyć, lecz nikomu się nie udało.

-Rozejrzymy się po całej piwnicy- powiedziała Julka.

Wszyscy się rozdzielili. Dziewczyny nagle usłyszały głos wołającego Adama:

-Chodźcie, dziewczyny, znalazłem otwarte okno.

Po piętnastu minutach byli już przy szkole. Adam powiedział:

-Za trzy dni widzimy się w tym samym miejscu.

Przyjaciele postanowili, że pójdą szukać tajemniczego skarbu.

Następnego dnia każdy dostał tajemniczy list, w którym było napisane: „ Nie idźcie po ten skarb, bo spotka was coś złego. ’’ Byli bardzo przestraszeni, ale bardziej byli zaciekawieni, więc się nie poddali. Gdy już minęły te 3 dni, spotkali się i poszli w wyznaczone miejsce. Było to ukryte w środku lasu drzewo, do którego wnętrza prowadziły drzwiczki. Otworzyli je i zobaczyli wielką księgę z zaklęciami.

Karolina Kopczyńska i Zuzanna Samoć

Zabawy moich dziadków

Moja babcia i dziadzio inaczej niż my się bawili i spędzali czas na dworze z kolegami oraz koleżankami. Oto parę zabaw z ich dzieciństwa:

1. Pikla
2. Chłopa
3. Wybijany
4. Indian
5. Wojna
6. Cegiełki
7. Kapsle
8. Czyżyk
9. Jazda po lodzie na drewnianych łyżwach
10. Piłka szmaciana - w środku szmaty,słoma
11. Hokej na lodzie
12. Karuzela na lodzie
13. Ole, ole, dziewczynko
14. Domino

Michał Panasiuk

Humor

Zima, las, pada śnieg. Po lesie łazi mocno wkurzony niedźwiedź. To złamie choinkę, to kopnie w drzewo, to pogoni wilka, krótko mówiąc, wściekły na maksa. Chodzi i w kółko mruczy pod nosem:

– I po co ja piłem tę kawę we wrześniu?!

Słyszałem w radiu, że jutro ma być 2 razy zimniej niż dzisiaj. Nie mogę się już doczekać, co z tego wyniknie. Dziś jest 0 stopni...

Świąteczne ciekawostki

-Piosenka „Jingle Bells” została napisana na Święto Dziękczynienia, a nie na Boże Narodzenie.

- Najstarsza polska kolęda to „Zdrów bądź, królu anielski”.

-Kalendarz adwentowy został stworzony, żeby ludzie otwierali okienko, jak wykonają postanowienie adwentowe.

-Boże Narodzenie inaczej znaczy w różnych językach, np. w Japonii to święto smażonego kurczaka i pysznego ciastka truskawkowego.

-W Wielkiej Brytanii zakazywano kolędowania, choinek i prezentów przez koronawirusa.

-Naukowcy odkryli, że Mikołaj musi w sekundę odwiedzić 822 domy, żeby dostarczyć wszystkie prezenty.

- Nazwa jemioła pochodzi od angielskiego słowa misteltan, które oznacza „mała gałązka gnoju”, ponieważ roślina rozprzestrzenia się przez ptasie odchody.

Emilia Laskowska

Humor

W wiosce Indianie przychodzą do szamana i pytają:

– Jaka będzie w tym roku zima?

– Będzie bardzo mroźna.

Indianie cały rok zbierają chrust. Niepotrzebnie, bo zima była całkiem ciepła. Na drugi rok znowu przychodzą do szamana i pytają:

– Jaka będzie w tym roku zima?

– Będzie strasznie mroźna zimna.

Indianie znowu cały rok zbierali chrust. I po raz drugi niepotrzebnie. Na trzeci rok wkurzeni Indianie znów idą do szamana. Ten, nie chcąc znów się pomylić, poszedł do stacji meteorologicznej i pyta:

– Jaka w tym roku będzie zima?

– Bardzo mroźna.

– Tak? A skąd o tym wiecie?

– Indianie już dwa lata chrust zbierają.

Moja pasja rysowanie.

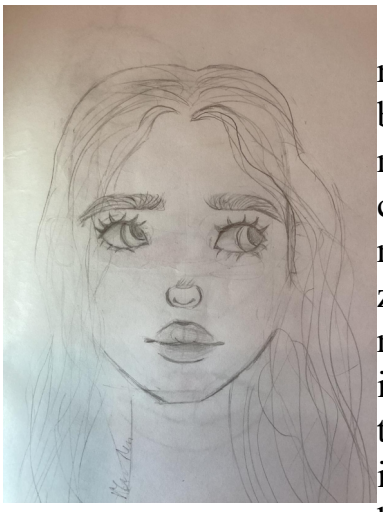

Chciałabym w kilku zdaniach opisać moją pasję, czyli rysowanie. Od dawna bardzo lubię kredki i ich zastosowanie. Już gdy byłam małą dziewczynką, rodzice dawali mi różne kolorowanki i kredki, a ja z wielką chęcią rysowałam. Potrafiłam tak spędzić nawet kilka godzin. Jakiś czas temu zaczęłam oglądać różne inspirujące filmiki na Internecie, jak malują i rysują inni ludzie i artyści. Jest to bardzo ciekawe. Dzięki temu mam w głowie wiele pomysłów i inspiracji. Chciałabym przedstawić Wam kilka moich prac. Mam nadzieję, że się Wam spodobają. Wiem, że nie są doskonałe, lecz pewne niedociągnięcia są tylko motywacją do dalszej pracy i dążenia do doskonałości.

Martyna Mazur

Przepis na domowe pierniczki

pół kostki masła
pół szklanki cukru pudru
pół szklanki miodu
1 jajko,
2 szklanki mąki pszennej,
pół łyżeczki sody oczyszczonej
2 łyżki kakao
szczypta soli
przyprawa do pierników

Do naczynia wsyp: mąkę, kakao, sodę, przyprawę do piernika, sól, łyżeczkę cukru pudru i wszystko wymieszaj. W drugiej misce zmiksuj na puszystą masę masło z cukrem pudrem. Dodaj miód i jajko, a potem miksuj, aż wszystkie składniki dobrze się połączą.
Połącz zawartość dwóch naczyń i wyrabiaj do otrzymania gładkiego, jednolitego ciasta.
Ciasto zawiń w folię spożywczą i włóż do lodówki na co najmniej 2 godziny.
Wałkuj ciasto na grubość 3mm, podsypuj mąką, żeby nie przykleiło się do wałka i podłoża . Wycinaj foremkami różne kształty.
Pierniczki ułóż na papierze do pieczenia i piecz w piekarniku nagrzanym do 200 stopni przez około 6 min. Pierniczki możesz ozdobić.

Zuzanna Samoć

Kartka z Pamiętnika

23 XII

Ojojoj! Dawno już nie pisałam. Ale mam usprawiedliwienie. Całe mnóstwo zadań. Egzamin w szkole muzycznej, sprawdziany, kartkówki itp. Dziś jest dzień wolny od nauki w naszej szkole. No i fajnie! Każdy dzień wolny od szkoły jest cudowny. A dzisiejszy chyba najbardziej. Po pierwsze- jutro jest Wigilia. Po drugie- wreszcie spotkam się z rodziną. A po trzecie- można podjadać, gdy mama przygotowuje potrawy. W tym roku na Wigilię jedziemy do cioci Liliany, gdzie spotkamy rodzinę. Potem na paserkę jedziemy do naszego kościoła parafialnego. A następnego dnia jedziemy do mojego rodzeństwa ciotecznego. No i co? Nie dość, że miałam pracowity tydzień to Święta Bożego Narodzenia zapowiadają się równie pracowicie. Ok, kończę. Ale nie z własnej woli. Mama mnie woła do sprzątania. Boję się, oj, boję się.

Antonina Panasiuk

Humor

Jeśli goni cię niedźwiedź, ty biegniesz, wdrapujesz się na drzewo, a niedźwiedź za tobą – to jest niedźwiedź brunatny.

Jeśli goni cię niedźwiedź, ty biegniesz, wdrapujesz się na drzewo, a niedźwiedź, potrząsając drzewem, zrzuca cię z niego – to jest niedźwiedź grizzly.

Jeśli natomiast goni cię niedźwiedź i za nic nie możesz znaleźć żadnego drzewa – to jest niedźwiedź polarny.

Zbliżają się święta, lecz w rodzinie Jasia się nie przelewa.
Zdesperowany Jasio pisze list do św. Mikołaja.
"Drogi św. Mikołaju jestem bardzo biedny ale chciałbym dostać na gwiazdkę klocki, lego, piłkę i kolejkę elektryczną."
Panie na poczcie nie bardzo wiedza, co zrobić z tym listem, gdyż Jasio nie napisał adresu do Mikołaja. Postanawiają przeczytać list, tak się wzruszają losem biednego Jasia, że postanawiają spełnić jego życzenia. Jednak pracownice poczty same dużo nie zarabiają, więc pieniędzy starczyło tylko na piłkę i klocki. Wysyłają prezenty do Jasia. Po jakimś czasie przychodzi list od Jasia. Panie na poczcie otwierają go i czytają:

"Drogi Mikołaju, dziękuję ci za wspaniale prezenty, a tę kolejkę to pewnie na poczcie mi zwinęli."